

WŁODZIMIERZ WISZNIEWSKI

ur. 1934; Łask



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, zawód aktora, śmierć brata, Wojciech Wiszniewski

12. Mój brat zmarł, a ja musiałem grać przedstawienie

Raptem dowiedziałem się, że zmarł mój brat Wojciech Wiszniewski. Chłopak trzydzieści cztery lata. Wszystko się mu otworzyło w życiu, bo do tej pory system go niszczył, nie pokazał ani jednego filmu fabularnego za jego życia, bo za każdym razem był klucz. W dniu, w którym gram przedstawienie, dowiaduję się, że odszedł mój brat. A ja muszę zagrać rolę. Była tam taka dramatyczna scena. To było moje jedno z najlepszych przedstawień. Ja muszę zagrać wtedy, kiedy umiera ktoś z rodziny, najbliższy i ja nie mogę tego odwołać. Przecież to w innym zawodzie nie istnieje. To jest nie do pomyślenia. Albo mam kogoś ciężko chorego, a tu trzeba fruwać. Taki to jest zawód. Kogo to interesuje, że masz trzydzieści dziewięć stopni gorączki. Nikogo! Na ogół zastępstw jest mało. Bo aktorów jest za mało, żeby ktoś drugi wszedł. To jest nieszczęście. Gra się wtedy, jak się nawet człowiek wczługuje na scenę. Odwołanych było tylko parę przedstawień na przestrzeni moich pięćdziesięciu paru lat.

Data i miejsce nagrania	2012-06-13, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Mateusz Czekał
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"